ROK XLVIII. Nro 241.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Października 1868. Sobota. Dnia 19 (31) Października 1868.

Rano ciepła st: 3, w połud: c. st: 4 Wysokość wody rt: 1 c. 9 (w mierze).	Stan barometru: na odmianę.	Ubyło dnia god: 7 m. 2.	Jutro, Wszystkich Świętych. Pojutr:, Dzień Zaduszny i Ś. Wikt:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej raczył udzielić piętnaście tysięcy rub. sr., na pieniężne wsparcia dla mieszkańców Królestwa Polskiego, który podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w upłynionym wrześniu, podali w tym przedmiocie najpoddanniejsze prośby do Jego Cesarskiej Mości, tak, żeby to wsparcie było rozdzielone pomiędzy tych z podających prośby, których, z powodu ich ubóstwa i prowadzenia się, Namiestnik uzna za najbardziej na to zasługujących. (Dz. War.)

— Najwyższy ukaz z dnia 23go września, nadający tajnemu radcy *Witte*, posiadaczowi na prawach majoratu folwarków: Smolewo w powiecie ostrowskim, w gubernji łomżyńskiej, Prasnysz i Lipa w powiecie prasznyszskim, w gubernj płockiej i Górka Klonowska i Kuźniczka Zagrzebska, w powiecie sieradzkim, w gubernji kaliszskiej, wraz z częściami lasu z leśnictwa prasnyszskiego, brockiego i klonowskiego,—dla uzupełnienia rocznego dochodu 3,000 rs.,—folwarki: Bogusławice i Krzykowice, z młznami: Kula, Krzykowice, Kafar i Pluskowa, w ekonomji Wolborz, w powiecie petrokowskim, oraz folwark Waderno w tejże ekonomji, zamieszczony był w Nr 225 „Warsz. Dniew". (Dz. War.)

— *Magistrat miasta Warszawy.* W zastosowaniu się do artykułu 40 Urządzenia Szczegółowego Zabezpieczeń na życie z dnia 2 (14) Września 1844 r., wzywa osoby posiadające zabezpieczenia za świadectwami w poniżej zamieszczonym wykazie wyrażonemi, które dopuściły zaległości w opłacie składek po dzień 1 (13) Czerwca r. b., aby z wniesieniem takowych zaległości do Kassy Ekonomicznej m. Warszawy jak najśpieszniej zgłosiły się, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli należności te do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. uiszczone nie będą, wówczas zobowiązania Magistratu, co do przyjętych ubezpieczeń względem osób zalegających, na mocy przepisu powyżej przytoczonego w zupełności ustaną.

Nadto Magistrat oznajmia, iż zalegający w opłacie składek od wzmiankowanego zabezpieczenia, przy wnoszeniu tychże obowiązani będą stosownie do obowiązujących przepisów, uiścić również należności od nich przypadające tytułem kar za opóźnienie się w opłacie składek obliczonych, oraz kosztów ogłoszenia niniejszego.

Ubezpieczenia od których zaległości w opłacie składki do dnia 1 (13) Czerwca r. b. została dopuszczoną, są następujące:

Nr kolejny	Numer świadectwa ubezpieczenia	Wysokość summy ubezpieczenia	Zaległość wynosi	
		Rsr.	Rsr.	Kop.
	Rodzaj I.			
1	553	1000	26	36
	Rodzaj III.			
2	427	2000	65	40
3	6	7500	113	65
4	235	1500	34	38
5	679	2250	86	64
6	696	1500	57	72
7	708	2000	85	36
8	715	6000	73	30
9	32	1500	18	78
10	663	1500	93	—
11	725	5000	65	42
12	738	4000	31	6
13	298	1500	19	84
14	570	15000	451	82
15	119	1650	40	38
16	16	6000	77	12
17	279	1500	48	43½
18	387	1500	51	9
19	556	2000	27	25
20	720	4500	117	45
21	672	2000	23	20
22	196	3000	87	96
23	30	1500	13	92
24	3	2250	17	46
25	630	3500	31	—
26	561	1500	28	50
27	604	3000	66	48
28	499	12000	259	84
29	689	3000	56	98
30	2	8000	319	80
31	680	4500	52	20
32	638	3000	65	97
33	386	3000	45	48
34	215	2250	70	74
35	432	4500	12	88½
36	486	3000	24	52½
37	702	2000	44	70
38	515	5000	145	70
39	392	3000	30	13
40	709	3000	21	99
41	681	1000	3	82
42	705	3000	31	35
43	653	1500	111	—

Warszawa, dnia 14 (26) Września 1868 r.—P. ob. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.—Nuczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—1) —7445—(D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na skutek zaświadczenia Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, o gorliwej służbie i o odznaczającem się wykonywaniu swoich obowiązków przez zostającego przy Namiestniku inspektora do szczególnych poruczeń w gałęzi lekarskiej, rzeczywistego radcę stanu *Beckera*, Najmiłościwiej raczył mianować go kawalerem orderu św. Włodzimierza klassy 3ej. (Dz. W.)

— *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*—Kontrolla Weterynaryjna na Pradze, zawiadomiła, że pomiędzy przypędzonem do Warszawy bydłem stepowem, okazała się zaraza księgosuszem zwana; w skutek czego kommissarzom policji wykonawczej, na mocy przepisów policyjno-weterynaryjnych, polecono: *a)* rzeźnikom dozwalać zakupywać bydło tylko w ilości potrzebnej na rzeź i nie nabywać tegoż na zapas. *b)* Bydła miejscowego, jak w Warszawie, tak i na Pradze, na pastwiska nie wypuszczać przez cały czas grassowania zarazy. *c)* Nakoniec, aby bydło przez tutejszych mieszkańców utrzymywane, pod żadnym pozorem z obór na ulice wypuszczane nie było.(GP)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant hr. *Hejden*, z Petersburga; jenerał-major *Wikgort*, z Brestja;—wyjechali zaś: orszaku J. C. M. jenerał-major hr. *Bobryński*, do Wiednia; dymissjonowany jenerał-major *Obrezkow*, do Petersburga.

— Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucja Jałmużnicza dla wstydzących się żebrać, przy kościele Ś-go Kaźmierza na Nowem Mieście, zawiadamia swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, jako też Członków Instytucji Jałmużniczej, że we wtorek, to jest dnia 3 Listopada r. b., w rzeczonym wyżej kościele, odprawionem będzie doroczne nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Członków i Adoratorek Arcy-Bractwa, a w szczególności za Dobrodziejów w latach ubiegłych zmarłych: Jks. Antoniego *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa, Metropolity Warszawskiego; Jks. Jana *Dekerta*, Biskupa Suffragana Archiedecyzji Warszawskiej; Antoniego *Brzozowskiego;* Józefa *Morawskiego*, b. Senatora; Karola *Rejzewitz*, b. Podskarbiego Arcy-Bractwa; Katarzyny *Gumińskiej*, Praxedy *Zawadzkiej*, Teressy z Brochockich *Wilkowskiej*, Klary *Pawłusiewicz*, Julji *Starnalskiej*, Justyny *Szaniawskiej;* oraz za dusze Członków i Adoratorek Arcy-Bractwa w roku zeszłym i bieżącym zmarłych, jako to: Generała *Hauke* Aleksandra, Protektora Arcy-Bractwa; Zuzanny *Kurczyńskiej*, Józefa *Braun*, Antoniego *Polaskiego*, Józefa *Duńskiego*, Wiktorji *Stawińskiej*, Józefa *Rakoszewskiego*, Protektora Arcy-Bractwa Mateusza *Mielczarskiego* i Mikołaja *Roguskiego*. Nabożeństwo to rozpocznie się o godzinie 10 zrana, na które Arcy-Bractwo zaprasza Protektorów, Członków i Adoratorki, jak niemniej i familje zmarłych Osób, powyżej wymienionych.

(16,456)

— Ś. p. Aleksandra z Nieprzeckich *Finke*, przeżywszy lat 75, zmarła we wsi Tarnawce, w gubernji lubelskiej.

— Ś. p. Emilja z Buchholtzów *Witaczek*, w wieku lat 23, żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w d. 30 b. m., przeniosła się do wieczności. Eksportacja zwłok nastąpi z dolnego kościoła Śgo Krzyża, w dniu 2-gim listopada r. b., o godzinie 4ej po południu, na którą pozostały mąż, Krewnych i Znajomych zaprasza.

—7468—(16,438.)

— W dniu 17-m b. m. zmarł w Londynie, sędziwego doczekawszy wieku, ś. p. Błażej *Sierpiński*, rodem z Wiązownej pod Warszawą. Był on od wielu lat pracownikiem w walcowni cynku w Londynie, niegdyś do Banku Polskiego należącej.

— ✂ — W bieżącym tygodniu na Wystawę Sztuk Pięknych przybył jeden tylko obraz p. Franciszka Streita.

Obraz ten przedstawia epilog ze znanej ballady „Czaty“.

W noc przejasną i cichą w ogrodowej altanie, na kamiennej ławce siedzi młoda niewiasta, śliczna jak... każda śliczna cudza żona, a u stóp jej klęczy młodzian jasno włosy i może trochę za limfatyczny, który podług słów ballady „przy księżyca promyku, na swym wiernym koniku, biegł, by ujrzeć ją jeszcze“.

Za krzakiem zaś, ponury jak Otello, ze wzrokiem krwią nabiegłym zaczajony, stary mąż ukazuje pachołkowi, by wziął fuzję na cel i kulą rozerwał na wieki ten występny związek.

Scena ta ułożoną jest z natchnieniem. Z obrazu też, pomimo wielu wad rysunku, a mianowicie figury klęczącego młodzieńca, wieje duch, życie i zapał.

Dostrzegliśmy także w żywym kolorycie i traktowaniu przedmiotu, że p. Streit studjuje prace Matejki, niechże więc dąży dalej tą drogą, bo ona wiedzie do szczytów sztuki.

Malarzem prawdziwym równie się trzeba rodzić jak poetą, i „Czaty“ nas przekonały, że młody ich twórca przy głębszych studjach i życiowem doświadczeniu, zdobędzie sobie stanowisko, odpowiednie wrodzonemu talentowi.

— *G*— Wykończający się obecnie gmach Ratusza z licznemi dziedzińcami i budowlami w tychże znajdującemi się dzieli na dwie części. Z tych pierwsza składa się z budowli wyłącznie dla Magistratu miasta Warszawy przeznaczonych. Druga zaś z budowl mieści mieszkanie JW. Ober-Policmejstra, biura jego Zarządu, oraz koszary straży ogniowej.

Do 1-ej czyli Magistratowej części należy, gmach dawny, nowo wyrestaurowany w stylu koryncki m, z dachem konstrukcji żelaznej, blachą cynkową kanelowaną przykrytym.

Na parterze mieścić się mają biura Magistratu i kassy. W entressolach z lewej strony bramy wjazdowej, urządza się mieszkanie JW. Prezydenta. 1-e zaś i 2-e piętro zajęte będzie na appartament przyjęć publicznych, z którego zasługuje na uwagę urządzenie sali balowej całą szerokość gmachu i sam środek frontu zajmującej, o 18 oknach, 2ch piętrach z galerją wsparte na kolumnach żelaznych. Naokoło sali obiegającą, oraz chórami dla orkiestry. Kolumny powyższe stoją na tragarzach dubeltowych z żelaza kutego nitowanego.

Na prost bramy wjazdowej, w dawnym gmachu Ratusza, znajduje się dziedziniec kwadratowy z 3-ch stron otoczony w klamrę budowlą o parterze i 2-ch piętrach blachą żelazną kryty. Na wszystkich piętrach znajdują się sklepienia z cegły dętej.

Budowla ta przeznaczona jest na Kassy, Lombard,

i biura Magistratu. Z prawej strony znajduje się dziedziniec gospodarski Magistratu. W budowlach otaczających go, mieści się Urząd miar i wag, drukarnia, mieszkania officjalistów i pomieszczenia na inne potrzeby gospodarskie.

Wieża wraz z budowlą frontową po lewej stronie, oraz 3 dziedzińce odpowiednio zabudowane, mieszczą zarząd Ober-policmajstra i straż ogniową.

Pod względem konstrukcji zasługuje na uwagę wieża. Spód jej czyli parter ze względu na wytrzymałość, wykonany jest z kamienia piaskowego Szydłowieckiekiego, wyższe kondygnacje z cegły, przykryta zaś jest dachem miedzianym o konstrukcji żelaznej, i na niej również umieszczona jest strażnica.

Wysokość wieży do platfomy straży ogniowej od bruku, wynosi 136 1/3 stóp, całkowita zaś wysokość nie licząc sygnałow, wynosi stóp ros. 161.

Gmachy wszystkie kończącego się Ratusza, wykonane są z wyborowych materjałów i z szczególniejszą uwagą pod względem konstrukcji, pod nadzorem autora projektu, budowniczego miasta Józefa Orłowskiego, przy pomocy budowniczych: Wernera, Lipki i Grzywińskiego. Roboty żelazne, jak również dachy żelazne, wykonane są w fabryce Lilpop et Rau. Roboty mularskie wykonywa p. Onufry Waligórski, ciesielskie p. Stürl, blacharskie Rotmühl, kamieniarskie Sikorski, stolarskie Klimecki, ślusarskie fabryka Ostrowskiego oraz Plisiecki, sztukatorskie Martini, szklarskie Hordliczko, malarskie Godecki i Śliwowski, zduńskie Stalewski i Dietrich, kraty żelazne do okien i piorunociąg, fabryka Woroncow Welliaminów, roboty asfaltowe Gąsiorowski Ćwierczakiewicz i sp.

Dodać jeszcze należy, iż appartament przyjęć publicznych i biura Magistratu, ogrzane będą kaloryferami powietrznemi, urządzeniem których zajmuje się inżynier Flawicki.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* Na mocy łaskawego zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, objawionego w odezwie JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy, z dnia 1/13 Grudnia 1867 r., Nr. 139,809; Towarzystwo dla zasilenia nader szczupłych funduszów swoich i udzielania wsparcia w drzewie ubogim z miasta, przedsięwzięło zarządzić zbieranie dobrowolnych składek po domach, za pośrednictwem właścicieli lub rządców tychże, jak to miało miejsce lat poprzednich, a ufne w skwapliwość mieszkańców miasta Warszawy w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, Towarzystwo ma nadzieję, że i obecne odniesienie się Jego do miłosierdzia publicznego, pomyślnym uwieńczone zostanie skutkiem. Właścicieli zaś i Zarządzających domami, ma honor prosić jak najuprzejmiej o łaskawe zajęcie się powyższą kwestą, do której stosowne druki, na papierze koloru żółtego, dla zapisywania własnoręcznie przez ofiarujących, złożonych kwot będą mieć sobie doręczone za pośrednictwem Opiekunów i Członków Rad Cyrkułowych, a uzbierane w każdym domu kwoty, raczą, ile być może najśpieszniej, wraz z listą ofiar, składać na ręce tychże Członków, którzy na złożone summy wydawać będą stosowne kwity sznurowe. — W Warszawie, d. 17/29 Października 1868 r. Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss.* Członek Sekretarz Towarzystwa W. *Dąbrowski.*

— Repertuar tutejszego teatru Rozmaitości, z braku jedynie krotochwil i fars oryginalnych, zasilać się musi tłómaczeniami tego rodzaju robót francuzkich i niemieckich. Od tutejszych zatem młodych pisarzy, słuszną jest rzeczą wymagać, ażeby zamiast rozpraszać siły na efemeryczne wiersze lub powiastki, jęli się próbowania ich na polu dramatycznej pracy. Szkoda też, że zamilkł autor Ulicznika Warszawskiego. Niepowodzenie ostatniej komedji, przecież go do upornego milczenia znaglać nie powinno. Zbyt ma on, naszem zdaniem życiowego doświadczenia, ażeby go zranić mogło obsunięcie się z wyżyn wodewilowego kapitolu . . . Przypominamy się więc autorowi Ulicznika Warszawskiego, że jego nowych, moralizatorskich utworów, strojnych barwą swojskiego humoru, radzibyśmy znowu posłuchać.

— Pogłoska o urządzeniu skweru na placu tearalnym, którą przed kilku tygodniami w pismie naszem podaliśmy, w początkach przyszłej wiosny ma się urzeczywistnić. Skwer rzeczony okalać będzie wodotrysk, plac zaś teatralny ma być podobno wylany asfaltem.

— W „Merkurym", dodatku tygodniowym do czasopisma Ekonomisty (Nr. 43), pomieszczoną jest recenzja artykułu z węgierskiego dziennika „Ungarischer Actionär", o drogach żelaznych, w której autor dowodzi, że linje dróg węgierskich, pod względem handlu morskiego, nie wytrzymają konkurencji z projektowaną linją od Odessy lub Galaczu na Lwów, Warszawę do Gdańska o 40 mil krótszą od linii mołdawsko-galicyjsko-pruskiej. Połączenie zaś morza Czarnego z Baltyckiem, najkrótszą drogą, zajmować będzie mniej więcej 190 mil linii kolei żelaznej.

— Opowiedziano nam następujące zdarzenie, jakie zajść miało kilka dni temu na Krakowskiem Przedmieściu. Około idącej niewiasty, przeszedł młody, na pozór porządnie przedstawiający się mężczyzna. Naraz zaczęła ona wołać: złodziej! złodziej! i zdala wskazywała na owego młodzieńca. Nie trzeba było długiego czasu, ażeby się zgromadziło kółko przechodniów. Przytrzymano obwinionego i skrupulatnie zaczęto go rewidować. Miał on wyciągnąć z kieszeni tej pani nosigrosz z kilkoma rublami. Nic jednak nie znaleziono przy rewizji, a mimo to, poszkodowana obstawała przy zarzucie, zapewniając, że ruch ręki, owego *porządnego* młodzieńca, kiedy jej wyciągał pieniądze z kieszeni zaobserwowała, i że przysięgnie, iż nie kto inny ją okradł. Obżałowany zuchwalec dał się rewidować, grożąc, że takiej kompromitacji dochodzić będzie. Mimo jednak czelności jegomościa, wzięto się po raz jeszcze jeden do rewizji i nareszcie znaleziono portmonetkę . . . w kieszeni, którą umyślnie miał zrobioną w spodniach, ale nie w tem miejscu gdzie takowe zwykle się znajdują. Odprowadzono go, tedy gdzie należało, t. j. po ukaranie.

— Wczoraj wyszedł nowy zeszyt „Muchy", publikacji humorystycznej Fr. Kostrzewskiego i Hen. Pillatego.

— (Art. nad.) Modne są teraz w prassie perjodycznej kwestje różne, więc też i ja poruszam kwestją „niemycia kufli piwnych". W niektórych zakładach piwa bawarskiego, podczas konkurencji kufelkowej, nalewający ów trunek posługacz, nie zadaje sobie trudu mycia albo płókania naczyń, z których piją poprzedni konsumenci, ale je odrazu napełnia dla nowych, nektarem gambrinusowskim, z obrazą czystości i smaku. Na zapytanie, dla czegobyto czynił, odpowiada: „niemam czasu naraz myć i nalewać kufle". Jeżeli jednak ma czas brać należność za piwo, toć przecież wypien

je podawać czysto. Utrzymujący zakłady, o których wspominamy, winni nie dopuszczać takiego niechlujstwa, tak w własnym interesie, jak w interesie zdrowia i porządku. — *Piwosz.*

— W tych dniach opuszcza nasze miasto p. Karol Estrejcher, professor Szkoły Głównej Warszawskiej i podbibljotekarz Bibljoteki publicznej, powołany bowiem został, na bibljotekarza uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

— Tutejszy artysta muzyczny i kompozytor, pan Józef Tarczyński, napisał nową do mszy Śtej muzykę, która niezadługo wykonaną być ma w jednej ze świątyń pańskich, w naszem mieście.

— Rossini ma się lepiej, obawy jednak o jego życie nie ustają, a to z powodu, że twórca „Cyrulika Sewilskiego" liczy lat 77.

— Onegdaj, właściciel domu Nro 218, lat 60 liczący, z niewiadomej jeszcze przyczyny, odebrał sobie życie przez powieszenie się. O czem niezależnie od śledztwa sądowego, prowadzi się dochodzenie policyjne. (Gaz. Polic.)

— Zwracamy uwagę czytelników naszych na pomieszczony na początku ogłoszeń, programm drugiego symfonicznego koncertu.

— Dziś o godzinie 10ej rano, straż ogniowa zaalarmowaną została wybuchłym ogniem przy ulicy Miodowej, w rządzie gubernjalnym. Byłby to trzeci pożar w bieżącym tygodniu, niebezpieczeństwo jednak usuniętem zostało przez miejscowych, i straż ogniowa niezwłocznie po wyjeździe powróciła do koszar.

— Bransoletka złota z emalją, znaleziona w Alei Ujazdowskiej, na początku Września r. b., może być odebraną w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" za udowodnieniem i złożeniem co łaska na biednych.

— *Z Lublina.* Pierwsze przedstawienie towarzystwa dramatycznego, pod dyrekcją p. Pawła Ratajewicza, rozpoczęło w niedzielę szereg reprezentacji zimowego sezonu. Publiczność spragniona teatru, nader licznie się zebrała. Po krótkiem lecz serdecznem przemówieniu dyrektora, widowisko rozpoczął dramacik Korzeniowskiego „Pani Kasztelanowa", poczem nastąpiła operetka Souppé'go „Bursze".

— W dniu 26-m b. m. zakończył życie w Nakle, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, Kazimierz Ławicki.

— Dnia 26 b. m. rano w Rzeszowie jakiś psotnik potarł zapałkę o beczkę z kamfiny, stojącą w sieni domu Brücków, obok magistratu, w głównym rynku. Skutkiem tego, nastąpiła eksplozja i pożar, lecz, że pomoc była spieszną, a materjałów palnych mało, przeto ogień ugaszono łatwo i zostały tylko w sieni ślady uszkodzeń. Na szczęście, w chwili pęknięcia beczki, nikogo w sieni już nie było.

— *Z Krakowa*, 27 Października. Wczoraj bardzo mało zboża zwieziono na granicę Królestwa Polskiego, a to z powodu kilkodniowego deszczu i dróg rozmiękłych. Pszenica trzymała się bardzo słabo i odchodziła tanio, natomiast żyto i jęczmień po cenach ostatnich poszukiwane, z łatwością znajdowały odbyt. Płacono pszenicę w gatunkach pośledniejszych po rsr. 4 kop. 50, do rsr. 5 kop. 10; w ziarnie pięknem po rsr. 5 kop. 40, do rsr. 5 kop. 70 za 237 funt. rus. Żyto po rsr. 4 kop. 20, do rsr. 4 kop. 50 za 225 funt. rus.; jęczmień po rsr. 3 kop. 30, do rsr. 3 kop. 60.

— W tych dniach obchodził w Poznaniu, powszechnie szanowany kupiec p. Kazimierz Liszkowski, 25-letnią rocznicę założenia handlu swego.

— W tych dniach ma się odbyć w Poznaniu koncert zapowiedziany przez p. A. Rubinsteina.

— D. 25 b. m., o godzinie 11-tej w nocy zawalił się sufit w pewnem pomieszkaniu we Lwowie, gdzie właśnie odprawiało się wesele. Goście i domownicy uszli cało, ale wszystkie naczynia i przysposobione do uczty potrawy poszły wniwecz.

— D. 24 b. m., obchodził w Inowrocławiu p. Mizgalski, nauczyciel przy szkole katolickiej, srebrne wesele.

— Temi dniami przedstawiono w Krakowie komedję w 5-ciu aktach Scribego, p. n. „Szklanka wody". Rolę księżnej Marlborough, odegrała pani Aszpergerowa, rolę Abigail — pani Nowakowska.

— D. 26 b. m., otwarto we Lwowie offerty piśmienne, na objęcie budowy kolei żelaznej ze Złoczowa do Tarnopola i z Tarnopola do Wołoczysk, do granicy ruskiej. Przedłożono trzy offerty, wszystkie zaś stawiały większe wymagania od cen preliminowanych, a to ze względu na okoliczności nieprzyjazne budowie. Książe Adam Sapieha żądał podwyższenia o 10% i podejmował się budowy za złr. 6,700,650; p. Józef Hödl, dyrektor spółki budowniczej, żądał podwyższenia 12%, a zatem domagał się złr. 6,827,080; hr. Mier, ofiarował najniższą cenę, bo tylko 8% wyżej, t. j. 6,621,700 złr.

— Gwałtowny wiatr, jaki i u nas dał się czuć z niedzieli na poniedziałek, zrządził przy budowlach w Poznaniu niejedną szkodę. I tak, naprzykład: zniszczył do połowy dach cynkowy na pewnym trzypiętrowym domu, przy ulicy św. Marcińskiej; z wieży świeżo wybudowanego protestanckiego kościoła na placu Nowomiejskim, zrzucił poboczny szczyt i z gmachu nowego arsenału artylleryjskiego część z cynku wzniesionej attyki, nad głównym gzymsem. Wicher ten daleko jeszcze silniejszym być musiał we Francji, kiedy pozrywał druty telegraficzne i w ten sposób przerwał komunikacją telegraficzną.

— W zeszłą sobotę, dnia 24go października r. b. czuć się dało trzęsienie ziemi w hrabstwie Cork w Irlandji. Strat żadnych niema. Jednocześnie na wybrzeżach srożyła się gwałtowna burza.

— Przesłanie telegrafem tranzatlantyckim do Stanów Zjednoczonych ostatniego manifestu hiszpańskiego; kosztowało 7,500 duros (9,000 rs.)

— Z trzech potopów których Szwajcarja doznała w bieżącem stuleciu, w 1817, w 1834 i 1868, ostatni był najstraszniejszy. Szkody zrządzone wylewami w 1834 r., obliczono na 10 miljonów franków; tegoroczne są o wiele znaczniejsze. Oto krótkie wyszczególnienie, mogące obchodzić tych z czytelników, którzy Szwajcarję zwiedzili, zwłaszcza tamtejszych krajowców, u nas zamieszkałych. W kantonie Uri, jezioro zwane „Czterech kantonów" podniosło swe wody o półtory stopy; most na rzece Reuss i tama, blisko Amstag, zostały zerwane, wszystkie roboty przybrzeżne zniszczone. Rzeka Tessin, w kantorze tegoż nazwiska, zalała swą dolinę na całą jej szerokość, o 10 mil za Locarno. Jezioro Wielkie (Lago maggiore) podniosło się na 7 stóp; w Locarno, woda doszła do pierwszego piętra domów. Mieszkania dolne są teraz po opadnięciu wody pełne mułu i błota. Most na Tessinie pod Stalvedro, wyniesiony nad poziom wody stóp 20,

został zniesiony; na drogę nawaliło się mnóstwo kamieni, a niektóre są wysokie na 10 stóp. Most „delle Fontenelle“, zbudowany z kamienia i wyniesiony na 40 stóp nad wodę, zniknął; jeden tylko filar pozostał przy brzegu. W bliskości Palmengo utworzył się wśród wsi pagórek z kamieni na 500 stóp szeroki; wieś zupełnie zniszczona. Przy Faido, Chioggiogna, Crovareggio, Livorgno, Chironico, trzy mosty zwalone zostały; drogi całkiem zrujnowane, domy pełne wody, pola zasypane. W Giernico cztery domy się zwaliły, 14 do pierwszego piętra zrujnowanych, 25 obór powódź porwała; w Badio ludzi zginęło 17. W dolinie Blegno, woda zerwała mosty w Alirone, Aquila, Aquarasso, Molraglia; wiele domów i jeden kościół zwaliły się; tu i owdzie nie został kamień na kamieniu. Ludzi w tej stronie 28 zginęło. W kantonie Gryzońskim wieś Vals znikła wraz z kościołem; droga nad Renem na 1500 metrów długości zepsuta. Wzdłuż całego Renu to samo zniszczenie; mosty zerwane, pola zniszczone, bydło porwane. Ludność obozuje na wzgórzach bez odzienia i pożywienia. W Walijskiem rzeka Visp trzy razy wylewała i zniszczyła kraj na 20 kilometrów długości. Grobla ani jedna się nie oparła. Blisko Marigny, oberwała się skała i zasypała rumowiskiem drogę na 200 metrów długą i zmiotła las.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Urzędowe organa rządu francuzkiego, nieprzestannie odzywają się z zapewnieniami o pokojowych usposobieniach mocarstw względem siebie. Objaśnienia towarzyszące wydaniu wiadomej powszechnie potrójnej mappy Francji wykazują, że tak zwana równowaga europejska obecnie jest rzeczywistszą, niż była przed 1866 r.

W obec takiego położenia rzeczy uderzać musi każdego troskliwość, że już nie powiemy trwożliwość, z jaką w kółkach francuzkiego rządu poglądają wciąż na położenie rzeczy w Rumunji. „Monitor wieczorny“ poleca je znowu baczności mocarstw europejskich, utrzymując, iż w Bukareszcie istnieje bulgarski komitet. Wyraża nawet obecnie swoją nieufność względem rządu rumuńskiego, na którym głównie ciąży obowiązek tej baczności, co rząd rzeczony tem więcej oburzać powinno, że skargi tego rodzaju zawsze tylko ogółowo są wypowiedziane, nie mając bliższych i istotnych podstaw.

„Epoque“ donosi, że królowa Izabella przybędzie do Paryża, ażeby tam stanowczo osiedlić się z całą rodziną i orszakiem, w dwóch pałacach przyległych sobie, w Avenue des Champs Elysées. Według innych wersji exkrólowa hiszpańska zamieszka w willi Beauregard pod Porchefontaine. Wynika stąd, że projekt przeniesienia się do Brightonu, zaniechanym został, o ile się zdaje w skutku świeżego widzenia się królowej Krystyny z Cesarzem Napoleonem.

W Hiszpanji rozwój interessów idzie spokojnie swoją drogą. Od czasu do czasu jawią się oznaki rozdwojenia pomiędzy demokratycznem a konstytucyjnem stronictwem. I tak, niektórzy demokratyczni członkowie municypalności madryckiej założyli protestację przeciw temu, że rząd tymczasowy w manifeście swoim do narodu, oświadczył się za konstytucyjną monarchją. Ale protestacja ta jest tylko pozorną i zewnętrzną. Członkowie rządu tymczasowego ze swej strony oświadczyli właśnie w tym manifeście, że w zasadzie nie mają nic przeciw republikańskiej formie rządu i takową chętnie przyjąć są gotowi, jak tylko wola ludu za nią się oświadczy. Ze swojej strony znowu stronnicy rzeczypospolitej nie wiele będzie mogło zarzucić monarchji konstytucyjnej, jeżeli takowa w tym duchu utworzoną zostanie, w jakim skreśla jej obraz były rejent Espartero, w oświadczeniu swem pomieszczonem w „Eco Nacional“: ten radzi albowiem, przybyłemu monarsze swoje stanowisko jasno określić.

Oprócz manifestu wydanego do narodu hiszpańskiego, rząd tymczasowy uznał za właściwe wydać jeszcze osobny manifest do kolonij. Manifest ten ułożony w formie okólnika do jenerał-gubernatorów w koloniach; zamieszczonym jest w „Gazecie madryckiej i podpisanym przez ministra osad p. Ayala. Pan minister powtarza w nim oświadczenie wyrażone w manifeście wydanym do narodu, że i osady cieszyć się będą nadanem przez rewolucją korzystnem położeniem, i dodaje, że rząd zastosuje do nich o ile można najrozleglejszy system wyborczy. Reprezentacja kolonji, będzie miała wyłączne zadanie rozwiązania tych kwestji, które najbliżej ich dotyczą: jednocześnie zapewnia p. Ayala, że rewolucja przyjmuje drogę umiarkowania i praw nabytych gwałtownie odbierać nie będzie. Stosuje się to do kwestji zniesienia niewolnictwa.

Pocieszający prognostyk dla finansów królestwa włoskiego, zapowiedział włoski minister skarbu, pan Cambray Digny, na uczcie danej przez wyborców w Borgo San Lorenzo na cześć swego deputowanego p. Corsini. Oświadczył albowiem, iż skutkiem otwarcia nowych pomocniczych źródeł dochodów, deficyt obecny o trzecią część zmniejszonym został, a z r. 1869 zupełnie zniknie.

Kommissarze włoscy, którym polecono dokonać prac rozgraniczenia Włoch od Szwajcarji od strony kantonu gryzońskiego, naznaczyli sobie zjazd z delegowanymi szwajcarskimi na dzień 3 listopada b. r. w Tirano.

W miarę zbliżania się chwili rozwiązania parlamentu angielskiego, porażka ministerjum i stronnictwa, które je podtrzymuje, coraz mniej jest wątpliwą. Zdaje się, iż pokonanemu niezliczoną większością p. d'Izraelemu nie pozostanie nic innego, jak ustąpić miejsca p. Gladstone. W artykule wstępnym, który zwrócił uwagę powszechną w Londynie, „Times“ organ City, wykazawszy, że jednomyślne zdanie kraju jest za zupełnem zniesieniem ustanowień dotyczących religji w Irlandji, zwraca uwagę, iż konserwatyści będą zmuszeni uznać je wszędzie.

W Londynie rozeszła się temi dniami wiadomość, że rząd zamierza przewlec rozpisanie wyrobów do 18 Listopada. Wiele liberalnych dzienników, jak „Times“, „Dajly News“ i „Morning Star“, protestuje żywo przeciwko tej zwłoce, i dowodzi, że krok podobny przeszkodzi odpowiedzi na mowę tronową i możliwemu utworzeniu się nowego ministerjum przed końcem b. r. dając rządowi czas aż do lutego. Wątpimy, czy protestacja ta podoba się ministrom.

Hrabia Bismarck znowu opóźnił swój przyjazd do Berlina i ledwo w końcu listopada tam przybędzie. Mimo to objął najwyższy kierunek polityki, tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Posiedzenia Izb otwartemi zostaną zatem pod nieobecność prezesa rady ministrów.

Na wtorkowem posiedzeniu, druga Izba austrjac-

kiego Rejchsrathu, przyjęła zmienione nieco paragrafy: 3-ci i 4-ty, prawa o małżeństwach mieszanych. Przy dyskussji artykułu odnoszącego się do rozwodów, minister sprawiedliwości odpowiedział na uwagi pana Greuter, który uderzał na prawa zasadnicze, dotyczące wolności wyznań, że rząd znużony już jest ciągłą walką z duchowieństwem i zamierza przedsięwziąć środki dla położenia jej kresu. Mówca dodał, że kapłani mają obowiązek utrzymywania ksiąg stanu cywilnego, wyłącznie w charakterze urzędników państwa. Minister spraw wewnętrznych oświadczył ze swej strony, że będzie wypełniał swój obowiązek, pomimo wszelkiego oporu.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Nordd. Allg. Ztg., Jour. deb Déb.)

ROZPACZ ŹLE RADZI.

(ZDARZENIE PRAWDZIWE.)

W kraju wallońskim żył pewien wieśniak nazwiskiem Dominik Warthez.

Był to włościanin zacny i niegłupi, dzierżawił kolonję, która dzięki pracy jego zdrowych i silnych rąk (nie miał bowiem jeszcze lat trzydziestu), żywiła jego, starą matkę i brata idjotę.

Raz po raz dwa nieurodzaje zniszczyły biedaka, na trzeci rok gradobicie zmusiło go zaciągnąć dług na opłatę dzierżawy. Wierzyciele nalegali, zasypywali pozwami, koszta sądowe rosły i zbliżał się dzień straszny dla Dominika, w którym trzeba było jednocześnie zapłacić i wierzycielom i właścicielce, albo widzieć się zagrabionym do nitki i wyrzuconym z kolonii.

Ostatnia nadzieja opuściła nieszczęśliwego.

O dwadzieścia mil od niego mieszkał człowiek bogaty, w majątku którego Dominik się urodził, który trzymał go do chrztu i którego po Bogu, matce i bracie najwięcej kochał. Umyślił szukać u niego pomocy, i po długiej walce z wrodzoną sobie dumą, napisał do niego list malujący mu całą okropność położenia.

Czekał tydzień, dwa, napisał jeszcze dwa listy..... żadnej odpowiedzi.

W obec podobnego rezultatu, stracił zupełnie ducha i powziął silne postanowienie, z którem się nikomu nie zwierzył.

W wilją dnia w którym go miano grabić i wyrzucać, obudził się posępny i stroskany, uściskał matkę goręcej niż zwykle i z taką smutną miną, że staruszka pomimo słabego wzroku nie mogła tego nie dostrzedz.

Wyszedł z domu zamyślony i chmurny. O milkę, tuż przy gościńcu rozciągał się powabny lasek, gdzie często w chwilach szczęścia przechadzał się i gawędził ze swoją narzeczoną, której już nie miał oglądać. Jodły, sosny i krzaki dawniej tak wdzięcznie się uśmiechające, dziś wyglądły ponuro. Dominik popatrzył na nie, pomyślał o przeszłości i zapłakał.

Usiadł przy drodze ze łzami w oczach a rozpaczą w sercu.

Nagle ukazał się jakiś człowiek, gwiżdżący wesoło i szybkim postępujący krokiem. Spostrzegł Dominika a przestraszony jego miną złowrogą, przyspieszył kroku, jak gdyby lękał się być z nim sam na sam.

Człowiek ten miał minę służącego z folwarku. Nasz biedny Dominik popatrzył za nim machinalnie i dostrzegł jak wypadł mu z zanadrza jakiś pakiet, na co nie uważając szedł dalej. Dominik poskoczył w to miejsce i znalazł zwyczajny zniszczony pugilares, a z w nim sześć papierów każdy po tysiąc franków. Długi jego wynosiły razem około 5000 fr. Było więc jeszcze o 1000 fr. więcej. Ścisnął zctem konwulsyjnie swój łup i zaśmiał się szatańsko.

Ale była to przelotna błyskawica złej myśli. Stanęło mu zaraz na oczach całe życie uczciwie spędzone. Krzyknął więc na poszkodowanego.

— Stój bracie! zgubiłeś coś!

Podróżny obrócił się, pomacał po kieszeniach i szybko przybiegł do szlachetnego znalazcy.

— A tobyłbym się spisał! Szczęściem, że są jeszcze poczciwi ludzie na świecie. Chodź bracie zemną do karczmy, wypijemy buteleczkę wina.

— Dziękuję—odrzekł Dominik krótko i znikł z oczu zapuszczając się w gęstwinę lasu.

Nieznajomy nie wiedział co sądzić o tem dziwnem znalezieniu się jego, wzruszył ramionami i poszedł dalej.

Niedługo stał przed domem Dominika, gdzie stara matka znosiła właśnie w tej chwili nieobliczone przykrości od przybyłych wierzycieli.

— Czy tutaj mieszka Dominik Warthez?

— To syn mój.... Co masz za interes do niego?

— Pan mój, hrabia Fermont ojciec chrzestny waszego syna przysyła mię tu z pieniędzmi dla niego, i z listem.

To powiedziawszy położył pulares i list na stole.

Matka, jak zwykle, otworzyła list. Ten był następujący:

Mój synu chrzestny!

Nie było mnie w zamku, kiedy twe listy nadeszły. To czego żądasz odemnie nie jest fraszką, ale znam cię jako uczciwego i porządnego człowieka, dlatego chętnie spełniam twą prośbę. Zapłać 5000 fr. któreś winien, a pozostałym tysiącem dorabiaj się grosza nanowo. Oddasz mi wszystko, jak się wzbogacisz. Proszę cię, nie dziękuj mi, ale przyjedź do mnie po rady.

Hr. *Fermont.*

— Bogu najwyższemu niech bedą dzięki! zawołała staruszka, wznosząc ręce do góry—jesteśmy ocaleni —ale gdzież to mój syn tak długo bawi?

Nikt nie śmiał dać odpowiedzi, zaczęto się niepokoić, szukano wszędzie, nareszcie posłaniec jakby z natchnienia wpadł na myśl, że szlachetny ów znalazca na drodze, mógł być właśnie Dominikiem, i myśli tej udzielił.

Natychmiast pobiegli wszyscy do lasku i znaleźli.... Dominika powieszonego na gałęzi. Był już zimny i sztywny. Wszelkie usiłowania przywrócenia go do życia były daremne.

Wszyscy płakali, zabrano ciało do domu, a posłaniec był niepocieszony myślą, że nie odgadł tego, któremu niósł pieniądze w uczciwym człowieku, a który mu zgubę powrócił.

Położono nieboszczyka na tapczanie, i zapalono w głowach przed obrazem ukrzyżowanego Chrystusa dwie łojówki w miejscu gromnic. Staruszka z suchemi od nadmiaru boleści oczyma załamywała ręce w niemej rozpaczy—a drugi syn jej patrzył na wszystko głupowato.

W jednej z kieszeni Dominika znaleziono kartkę, a na niej te wyrazy.

„Nie obwiniajcie nikogo o śmierć moją. Wolę umrzeć,

niż żyć w niesławie. Was, którzy mię znajdziecie, błagam o opiekę nad matką i bratem."

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Komitet Towarzystwa Ressursy Kupieckiej* zawiadamia członków towarzystwa, iż w ressursie kupieckiej dnia 1go listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 4ej po południu, danym będzie obiad z muzyką, dla członków towarzystwa i dla zaproszonych przez tych gości, z tytułu 48-letniego istnienia ressursy kupieckiej, cena obiadu rs. 1 kop. 50 od osoby. Panowie chcący mieć udział w pomienionym obiedzie, raczą się wcześniej zapisać na listę, u sekretarza ressursy.—Dyrektor, Józef *Zeltt.*—Sekretarz, Fr. *Drzewiński.* (5—5) (15,956.)

— Wprost ulicy Sto-Krzyzkiej na Krak.-Przed., w domu WW. Kuhnke Nr 1318, w tem samem miejscu, gdzie przed kilku laty istniał handel Frysztackiego, zakłada się obecnie nieznanej nam dotąd firmy, (która zapewnie wkrótce ogłoszoną zostanie), ozdobny i gustowny skład win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych. ***

— *Szanowny Doktorze Mazurkiewiczu!* Przyjm najserdeczniejsze podziękowanie za powrócenie zdrowia mojej matce, staruszce, która w wodnej puchlinie, tobie winna swój powrót do zdrowia. Dając dowód rzadkiego dziś poświęcenia i troskliwości, te kilka słów, jako dowód uznania twej pracy i nauki, racz przyjąć od nas.—*Gomólińska.* —7458.—

— Doktor *Kośmiński*, wyjechał na dni parę w gubernje płocką.

— Marja *Rabsztyńska* i córka Zofja *Rabsztyńska* z Podola, dziedziczka dóbr ziemskich, w dniu 29 b. m. przybyła do Warszawy, i mieszka w hotelu Paryzkim. —7436—

— Kantor Główny loterji Królestwa Polskiego Maurycego Nelkena, na Krak. Przedm., na prost b. odwachu i na Nowym Świecie, na prost Ordynackiego, zawiadamia Szanowną Publiczność, że ciągnienie klassy 4-tej rozpocznie się we czwartek dnia 5 Listopada i zarazem uprasza, ażeby z powodu spodziewanego w ostatnich dniach natłoku, wcześnie z wymianą losów pośpieszyć raczyła. Losy kupne do klassy 4-tej są jeszcze do nabycia. (1—4) —7441—(16452)

— Kaligraf Natali Osuchowski, mieszkający na Lesznie, Nr. 50, naucza w sześciu lekcjach ładnie lub prędko, a czytelnie pisać. Skutek lekcji gwarantuje się w ten sposób, że elew za lekcje nic nie zapłaci, jeżeli nie będzie z nich zadowolony. —7446—(16445)

— Uwiadamiam Szan. Interessantów, iż do mego zakładu naukowego, jeszcze przyjmować będę młodzież dobrego prowadzenia, na utrzymanie i edukacją, z nieodstępnym dozorem. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej, drugi dom od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pod Nrem 1350 w dziedzińcu na 2-m piętrze, stróż wskaże.—*Broniewski.* (13,810).

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn*, *ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do 9$^1/_2$ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (12—15) —6691— (15,023)

— Konsultację homeopatyczną, Dr T. *Wieniawski* (syn), udziela chorym w nowem mieszkaniu w domu Emmla, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350 (11 nowy), codziennie od godz: 8 do 10 rano, i od 4 do 6 po południu, prawdziwie ubogim bezpłatnie, wyjąwszy Czwartki, od godziny 4 do 6, które przeznaczam dla chorych przychodzących o poradę do polikliniki przy centralnej homeopatycznej aptece urządzonej. (4—4) —6759—(15,356)

— Dr *Goldrath*, z m. Łodzi, praktykowany akuszer i operator, posiadający szczególny sposób leczenia chorób zastarzałych, skrofulicznych, reumatycznych, artrytycznych i wenerycznych bez merkurjuszu, będąc wezwanym do Warszawy dla udzielenia pomocy lekarskiej choremu, ma zamiar zostać tu przez czas niejaki. Obrał sobie mieszkanie przy ulicy Nalewki, w hotelu Hamburgskim Nr. 33 i przyjmuje chorych codziennie od godziny 2-ej do 4ej po południu, ubogich bezpłatnie. (4—6) —7177— (15,964)

— J. *Oppenheim*, dentysta, po powrocie z zagranicy, chorych przyjmować zaczął, zaopatrzywszy atélier swoje we wszystko co tylko nowego się zjawiło na polu dentystyki pod względem operacyjnym, jakoteż i sztucznym. Mieszka jak dawniej przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej pod Nr 497. (3—3) —7320—(16,188)

DONIESIENIA.

Skład Ant. Stępkowskiego,

poleca następujące Towary jako świeżo otrzymane:

MINOGI olbrzymie Elbląskie.
ŁOSOŚ Elbląski wędzony.
PSTRĄGI marynowane.
ŚLEDZIE Holenderskie w ziołach.
PÓŁGĘSKI Pomerańskie wędzone, bez kości.
SZPROTY wędzone duże
SERY: Chester, Rocquefort, Brie, Neuchatel i Holenderski, świeże; jak również;
JABŁKA Tyrolskie rozmarynowe najlepszego gatunku.
WINOGRONA Hiszpańskie, Rodzenki Malagskie na gronach, które się sprzedają na funty, całe i pół-skrzynki; wszelkiego rodzaju **Owoce** Marsylijskie na funty i pudełka.
BAKALJE świeże, rozmaite **Konserwy** z jarzyn i owoców.
PICKLES, KORNISZONY i MUSZTARDY.
ANANASY całe w puszkach, **Syrop** Ananasowy i inne; oraz **Włoszczyzny** prasowane.
(1—3) —7443—(16437)

Zaraz jest do wynajęcia **SKLEP duży** z Pokoikiem, z zaprowadzonym już gazem, nowo urządzony, odpowiedni miejscowością na Sprzedaż Legumin, Dystrybucję, Pieczywo, Norymberszczyznę, Owocarnię, lub inny proceder. W okolicy miasta pryncypalnej. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1592*a*, Nr 5 lokalu, na 2m piętrze, od godziny 3ej po południu. (1—1) —7465—(16454)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (5—6) —7085—(11319).

Zakład Leczniczy dla kobiet,

DOKTORÓW

ROGOWICZA I BERNHARDA

W WARSZAWIE,

Aleja Ujazdowska, Nr 1726c (14 nowy).

Przyjmuje kobiety ciężarne, rodzące i dotknięte wszelkiemi chorobami, z wyjątkiem zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Osoby przybywające do Zakładu dla odbycia tamże słabości rozwiązania, na żądanie mają zapewniony sekret pod każdym względem. Rodzące i położnice, jakoteż chore operowane mieszczą się bezwarunkowo w pojedyńczych pokojach; pokoje wspólne są przeznaczone dla ciężarnych, aż do chwili rozpoczęcis się porodu lub też dla chorych nieciężarnych.

Opłata wynosi w pokojach pojedyńczych po 3 rs.; w pokojach wspólnych na dwie osoby, po 2 rs.; a w pokojach dla trzech osób, po rs. 1 kop. 50 dziennie od osoby. Za tą opłatą chore otrzymują to wszystko, co do wygodnego ich utrzymania i wyleczenia jest potrzebnem, z wyjątkiem wód mineralnych.

W Zakładzie dopełniają się wszelkie oparacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące, za oddzielną opłatą. Nowo-narodzone dziecię, znajdzie zawsze w Zakładzie mamkę do karmienia go, za opłatą 75 kop: sr. dziennie. Dzieci zrodzone w Zakładzie, mogą tamże pozostawać aż do zupełnego wykarmienia i dłużej.

W ambulatorium Zakładu, udzielaną jest porada lekarska dla przychodzących chorych, codziennie od godziny 12 do 2 w południe. (1—1) —7424—(16,451)



Summa Rs. 6,000

potrzebną jest na pierwszy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Ktoby miał podobną Summę do ulokowania, uprasza się o udzielenie wiadomości pod Nr 1085B, ulica Twarda, do Gospodarza. (1—1) —7463—(16439)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16—0) —7002—(15574)



WINOGRONA BADEŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (37—0) —6252—(14000)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codzień świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego.** (8—0) —7056—(15761)

TEATR WIELKI.

Dziś: **PANNA MĘŻATKA.** — (9-te wystąpienie Pani *Modrzejewskiej).* **NA KWATERZE.**

Jutro: **MODNIARKI.**—(4-te wystąpienie **P. Mérante.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Zemsta za mur.— O chlebie i wodzie.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Jutro **Orkiestra Warszawska PP. Lewandowskiego i Kuhne,** rozpoczyna swoje Koncerta w Resursie Obywatelskiej; Program składać się będzie z Uwertur Aubera i Münheimera; Potpourri z op. „Faust;“ Solo na trąbce, klarnecie i oboi; oraz wszystkie Tańce nowe Straussa i Lewandowskiego. — Początek o godzinie 4tej. — Wejście od Osoby Kop. 20. (1—1) —7461—

Program 2go Koncertu symfonicznego mającego się odbyć jutro o godzinie 1ej z południa, w Salach Redutowych, pod przewodnictwem **Adama Münchelmera**: Część Isza: 1. Uwertura z op. „Kalmora,“ Kurpińskiego. 2. Symfonja Nr 4 (B dur), Beethovena. Część IIga: 3. Larghetto z Kwintetu (A dur), Mozarta, wykona klarynet solo, (P. Philipp), i Chór smyczkowy. 4. Uwertura z op. „Medea,“ Cherubiniego. 5. Arja, (P. Koehler), z op. „Dinora,“ Meyerbeera. — Biletów abonamentowych numerowanych, (na 2gi, 3ci, 4ty, 5ty i 6sty Koncert), po Rs. 2 Kop. 50, oraz pojedynczych numerowanych po Kop. 65, nabyć można w Księgarni P. Sennewalda; nienumerowanych zaś, po Kop. 30, w innych Składach muzycznych.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z **wyjątkiem Piątków,** przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia** — Dziś po raz pierwszy **Sfinx** czyli głowa mówiąca. (14—0) —6950— (15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO,** przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (11—0)—7138—(15885)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 (31) Października 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 41				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	8	83	75
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	8	79	58
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	67	67	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	50	—	—
„ „ „ z r: 1866	133	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	86	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	50	65	67
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	25
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: .	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: — k. rs: 142$^1/_0$ k:
Od Likwidacyjnych rs. 166$^2/_3$ kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 118$^3/_4$ k: — rs: 118$^1/_2$ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 30 rs. — k. —.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 30 rs. 87 k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. — k: — rs. 104$^1/_2$ k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 30 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rsr. 5 kop: 62 do rs. 6 kop: 52; żyta od rs. 5 k. 40 do rs: 5 k: 55; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 65 do rs. 4 k. 80; owsa od rsr. 3 kop: — do rsr. 3 kop: 15; kartofli od rsr. 1 kop: — do rsr: 1 kop: 5.

Okowity płacono, d. 30 Października, za wiadro od rs. 3 k. 19$^1/_4$ do rs. 3 k. 25$^2/_4$; za garn: od rs: 1 k. 4 do rs: 1 k. 6.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI

Przyjechali do Warszawy:
Bogusławski Stan: oby: z Krzykowa nr 2306a; Dobrzycki Jan oby: z zagranicy nr 1403; Helsberg Otto kup: z Brestja Litewskiego nr 601a; Tułodziecki Janusz obywatel z Pruss nr 601a; Wolsztein Leopold kup: z Prus nr 601a; Zis Johan kupiec z Lublina nr 574.

Wyjechali z Warszawy:
Domaszewski Aleksander obyw: do Radoma; Hajdukowski Franc: oby: do Łukowa; Nowacki Feliks oby: do Częstochowa; Roman Antoni oby: do Radimina; Zieliński Józef oby: do Włocławska.

Wiadomości Literackie

— **Opiekun Domowy,** Ner 43, wyszedł z druku i zawiera: O fizycznem wychowaniu niemowląt; Kilka słów o Chinach (c. d., z ryciną), p. Fran: Gumowskiego; Rybak, poezyjka, p. Jana Zacharjaszewicza; Świetne wychowanie i szkoła nieszczęścia, p. Adama Pługa (c. d.); Czarownice i czary, (dokoń:), p. Mścisława Kamińskiego; O jaskółkach (z ryciną) przez Felicjana Sypniewskiego.

— **Gazety Rolniczej,** Ner 42, wyszedł z druku i zawiera: O kukurydzy, p. Juljana Paprockiego; Praktyczne uwagi nad niektóremi narzędziami rolniczemi, p. Ludwika Suchodolskiego Korrespondencje gospodarskie: Z Garwolińskiego, p Józefa Zagórowskiego; Z Galicji, przez Władysława S.; Przegląd przemysłowo-handlowy; Ogłoszenia; Wyścigi konne: Konie na wystawie paryzkiej w r. 1867 (c. d.); przez Zygm: Gawareckiego.— W Odcinku: List IV. O przemyśle cukrowniczym we Francji (dokoń:), p. Polikarpa Szlązkiewicza.

— **Tygodnik Illustrowany** Ner 44, serji IIgiej, wyszedł z druku i zawiera: Ksiądz Stanisław Giebułtowski (z drzeworyt:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Mąż upatrzony, powieść z życia w dwóch częściach, p. Jana Zacharjasiewicza (d. c.), z pięcioma drzeworytami); Garkuchnie tanie czyli ludowe; Ze świata muzycznego; Rysunki humorystyczne (drzeworyt); Przejazd przez szczyty Kaukazu, skreślił Kazim: Łapczyński (dokoń:); Partja Guioco Piano; Rebus; Kronika zagraniczna, p. J. I. Kraszewskiego; Silni i słabi, powieść (d. c,).

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA I WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny**

SZKICE,

skreślił **KLIN,**

Zeszyt Iszy zawiera: **1. Niedoszły literat.** Fotografja z życia antypodów. **2. Na koszu.** Z notatek bałamuta. Zeszyt IIgi: **3. Kuzynka.** Sylwetka z galerji pospolitych ludzi. **4 Kartki** nie Kraszewskiego **z podróży** nie Sterna. Wycieczka pierwsza.

Warszawa 1868.

Pojedynczy poszyt sprzedaje się po Kop. 15.

(3—3) —7173—

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

OBEJMUJĄCY;

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F: Czepielińskiego i W. Korotyńskiego, Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronnice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

Założeniem autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką pożyteczną i niezbędną. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rs: wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tem szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmi dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy dzieło w zupełności ukończone, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć wyrzeka się przedtem spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej

Rs. 12, zniża o połowę, to jest na rs. 6.

Za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1. Za granicami Królestwa cena Słownika rs: 7.

MAURYCY ORGELBRAND, Księgarz.

(3—6) —7027— Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy.

— Sprzedają się po **zniżonej cenie**, złożone wkomiss w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, **Dzieła dramatyczne Karola Pieńkowskiego**:

Idealni, dramat w trzech aktach, wierszem. Warszawa 1861. Z Kop. 75 na Kop. 50.

Poezje dramatyczne:

Wybranka, poemat dramatyczny, w dwóch obrazach. **O zmroku**, dramat w trzech aktach, wierszem. Warszawa 1862. Z Kop. 75 na Kop. 50.

(3—3) —7172—

CZYTELNIE
Polska i Francuzka,

obfite w doborze dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy. (7—10) —6339—

KALENDARZYK RUCHOMY WIECZNY

WYDANY NAKŁADEM
KSIĘGARNI I SKŁADU NUT MUZYCZNYCH
Gebethnera i Wolffa,

znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, **w cenie kop. sr. 15.** (4—0) —6705—

— W tych dniach wyszedł z druku **Przewodnik Rolniczy**, do przejścia z trzech i czteropolowego gospodarstwa w płodozmian oparty na **pastewności**, oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie, napisał Jan Kotarski posiadacz dóbr Mienia. Skład Główny w Kantorze Komierowski et Comp, Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, jak również nabywać można w każdej znaczniejszej księgarni. Cena kop. 50.

(1—15) —7427—

W Księgarni Gebethnera i Wolffa,

jak również we wszystkich innych księgarniach miejscowych i na prowincji, sprzedają się po **cenie zniżonej**, wydane przed kilkoma laty, pod tytułem:

Bibljoteka rzemieślnika polskiego.

1. **Przewodnik dla stolarzy**, zamiast ceny poprzedniej Rs. 1 Kop. 50, na Kop. 75.
2. **Przewodnik dla kowali**, z ceny Rs. 1 na Kop. 50.
3. **Przewodnik dla garbarzy**, z Kop. 25 na K. 15.
4. **Przewodnik dla giserów**, z Kop. 90 na Kop. 45.

Osoby na prowincji zamieszkałe za nadesłaniem **Rs. 2**, wprost do Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, powyższe dzieła franko otrzymają. (1—3) —7396—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Listopada) o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku:

A. Dla Warszawskiej Straży ogniowej.

Oleju dla oświetlania miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach straży ogniowej znajdujących się, około 55,000 funtów, z których $^3/_4$ części rzepakowego, a $^1/_4$ część konopnego, tylko w czasie wielkich mrozów użyć się mającego, a to od ceny po kop. sr. piętnaście za funt, bez różnicy rzepakowego czy konopnego.

B. Dla Warszawskiej Straży policyjnej:

Oleju rzepakowego do oświetlania czatowń około funtów 1620 od kop. sr. 15, wyraźnie od kopiejek srebrem piętnaście za funt; Knotów bawełnianych arszynów 360, arszyn od kop. sr, jednej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warsz. na złożone w tejże wadjum, w ilości rs. 850 i na koszta ogłoszenia rs: 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 do tegoż dnia i mca 1870 r. (tu wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 850 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—3) —7406—(D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie; na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 roku.

A. Dla Zarządów Cyrkułowych Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2466 sążeń od rs. czterech kop. pięćdziesiąt.
2. Świec łojowych funtów 6509, funt od kopiejek srebrem ośmnastu,
3. Mioteł do czatowń sztuk 288, sztuka od kopiejek srebrem jeden i pół.

B. Dla Straży Ogniowej:

4. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 660 sążni od rs. czterech kop. pięćdziesiąt.
5. Świec łojowych funtów 8106, funt od kopiejek srebrem ośmnastu.
6. Rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie fur 350, każda 30 pęków mocno związanych, obejmujący każdy grubości w średnicy werszków 12, fura od rs. czterech.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, w ilości Rs. 1830 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy w ciągu roku 1869.

to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku do tegoż dnia i mca 1870 roku,

(wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 1830 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—3) —7405—(D. W:)

W Cukierni Trojanowskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1256, dostać można **Strucli** z makiem funt Kop. 20; **Makowników**, drobnych ciastek, funt Kop. 20; **Sernika Krakowskiego** dobrze przyprawnego, funt Kop. 30; z czem poleca się Amatorom Ciast. (1—3) —7442—(16395)

Panowie Ogrodnicy!

Jest do wynajęcia **OGRÓD**, na który nawieziono nawozu fur 20, przy ulicy Dzielnej. Nawozu można dostać w bardzo blizkiej possesji, ile będzie potrzeba do uprawy gruntu. Osoby interessowane mogą powziąść wiadomość przy ulicy Pawiej pod Nr 2345, u Właściciela domu.

(1—1) —7439—(16398)

Skład Owoców z Galicji

w domu Święto-Krzyzkim, Nr 406/7

Otrzymał znaczny transport **Masła, Grzybów** suszonych świeżych, **Sera** owczego Sandomierskiego, oraz kilku gatunków **Miodu**. Artykuły te świeże i doborowe, sprzedaję po następujących cenach:

Masło niesolone świeże funt po kop.		33
Masło solone litewskie	„ „	27
Masło solone zwyczajne	„ „	25
Grzyby najlepsze białe	„ „	50
Grzyby średniego Gatunku białe	„	45
Grzyby zwyczajne	„ „	30
Baryłka Sera owczego	„ „	25
Miód Lipiec świeży	„ „	30
Miód brunatny czysty	„ „	25
Miód brunatny Galicyjski	„ „	18

Śledzie uliki dobrego gatunku sztuka $3^1/_2$ kop.

z któremi poleca się Szanownej Publiczności

Fr. Wróbel.

(1—3) —7450—(16,454)

Zawiadamiam PP. Właścicieli Owczarń, że już nie mieszkam w Friedenau, lecz w Królewcu — Theaterplatz Nr 5c.— **Hs. Moser**, Dyrektor Owczarń.

(1—1) —7336—(16181)

Nieruchomość Warszawska

Nr 3072 oznaczona, przy ulicy Wolskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (1—3) —7457—(16435)

Kołnierz Bobrowy

do Palta lub Płaszcza wojskowego, jest do sprzedania za nizką cenę, u Kuśnierza Lipińskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1292 (24). (1—3) —7447—(16433)

Są do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę,

M A G L E,

przy rogu ulic Smoczej i Nowolipia Nr 2441.

(1—1) —7456—(16434)

Jest do sprzedania

Algierka z Niedźwiedzi,

mało używana, za Rs. 50, i **KOŁNIERZ** Elkowy Damski, piękny, z doborowych Skórek, zupełnie nowy, za Rs. 18. Ulica Chłodna Nr 927B, mieszkania Nr 5.

(1—2) —7440—(16399)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Niecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem plam: z jedwabiu, aksamitu, atłasu, wszelkiej garderoby damskiej i mężkiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(1—0) —7444—(16,430)

Potrzebnym jest Nauczyciel na wieś,

do wykładu Nauk szkolnych, posiadający język niemiecki lub francuzki. Wiadomość w Hotelu Saskim, u Szwajcara.

(1—2) —7452—(16432)

LA JEUNESSE PERPETUELLE.

Jestto nazwa nowo-wynalezionej **Eau des Fées** przez Dra Morel do przywracania siwym włosom ich pierwotnego koloru działająca zarówno na wąsy i brody, oraz **Eau i Poudre Dentifrices** Dra J. V, Bonn, służące do wzmacniania i czyszczenia zębów i dziąseł, nagrodzone na ostatniej wystawie Paryzkiej medalem. Jak również **Eau de la Floride, Eau Dorat, Eau Berger, Melanogene, Chromacome** i **Nigritine** do farbowania włosów, otrzymał Handel **Leonarda Kowalewskiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 445, wprost b. odwachu.

(2—6) —7394—(16,328)

Leśnik zagraniczny,

który prócz swego fachu posiada potrzebne wiadomości jeometryczne, zna gospodarstwo stawowe, rybołówstwa zakłada, żonaty, szuka odpowiedniego miejsca od 1-go Listopada r. b. Interesanci zechcą się zgłosić za pośrednictwem W-go Terleckiego, Sekretarza Magistratu miasta Gombina, powiat Gostyński. (2—2) —7398—(16,331)

OCZEKIWANE

KURACYJNE WINOGRONA,

Badeńskie i Węgierskie

znacznie słodsze od poprzednich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu W-go Bayera, Krakowskie-Przedmieście i w ogrodzie Saskim, sprzedaje takowe po zupełnie umiarkowanej cenie. Dla abonujących miesięcznie ustępuje się rabat. Otrzymał także Brzoskwinie, Ananasy, Arbuzy, Melony, dobór różnych owoców, Buljony wyborowe, **Masło** świeże i Wina Elisiejewskie.

(9—11) —6203—(12,925)

Jest jeden **FORTEPJAN** do sprzedania z dwóch do wyboru, obydwa Palisandrowe, mało używane, po 7 oktaw mające, jeden z fabryki Budynowicza, drugi Małeckiego i Szredera. Wiadomość pod Nr 1289, Nowy-Świat, Nr 21 mieszkania, piętro 3cie. Stróż wskaże. (2—3) —7340—(16191)

FENIGSTEIN I S[KA]

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupcy stałe**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Holenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych** i **bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągłe stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnionych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach**,

a CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do PRAWDZIWOŚCI, ŚWIEŻOŚCI oraz CZYSTOŚCI towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.—Pochlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufaniem zaszczycać nas raczy, zaopatrywując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przedmieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12
1/2 tuzina Serwet stołowych, . .	1—30
1/2 tuzina deserowych serwet . .	— 60
1/2 tuzina Chustek do nosa . .	— 80
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1—40
Partja czysto lnianych **koszul** damskich, jak i mężkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po .	1—35
1/2 tuzina ręczników . . .	1 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio	
1/2 sztuki Szlązkiego płótna .	6 —
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna	7—50

	Rs. kp.
sztuka Saskiego płotna, . . .	7—25
sztuka Wilnerowskiego płótna . .	10—50
sztuka Irlandskiego płótna . .	9—75
sztuka Bielenfeldskiego płótna . .	14 —
sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul .	17 —
sztuka weby Bielenfeldzkiej „ .	22 —
sztuka weby Willnerowskiej „ .	24 —
sztuka weby Rumburgskiej „ .	22—50
szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna 12/4 szerokie, łokieć po .	— 50

Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach, oraz prawdziwe **kołdry** angielskie **wełniane**, począwszy od 4-ch rsr. i wyżej.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Double Damast**", oddajemy też po bardzo nizkich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Flanela angielska w różnych kolorach na spódniczki lub na kaftaniki mężkie, sprzedają się bardzo tanio.

Firanki łokieć od kop. 25, oraz sprzedają się Firanki upasowane, po cenach nader przystępnych.

Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie.

(6—12) —6426—(17,200) (Dz. W.)

FORTEPJAN Mahoniowy o 7miu oktawach, zupełnie prawie nowy, Fabryki Kralla i Sejdlera, jako też i **SKRZYPCE** wartości Rs. 45, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*, w domu Wżnej Gwozdeckiej, na 3m piętrze od frontu. (3—3) —7334—(16182)

MIODOWA
Nr 497a pod filarami

Z powodu zmiany lokalu i zamiaru zwinięcia istniejącego przy Kantorze Loterji i Wekslu **A. Werthelma** Dystrybucji, ogłasza się wyprzedaż wszelkich tamże znajdujących się zapasów **tabacznych** po cenach **znacznie** zniżonych, **SKLEP** zaś przez Kantor wyż rzeczony dotąd zajmowany, jest do najęcia od Nowego Roku 1869. Wiadomość bliższą powziąć można na miejscu.

(3—6) —7345—(16,240)

Subjekt Cukierniczy

może mieć miejsce zaraz, na prowincji. Wiadomość w Handlu **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Śgo Antoniego.

(2—2) —7409—(16380)

Jest do wydzierżawienia

D O M

na Prądze, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość tamże pod Nr 277, u P. Izaaka Hajss, lub w Warszawie pod Nr 1436*a* przy ulicy Śliskiej. Stróż wskaże. (8—3) —7410—(16345)

Ogier Arabski,

KASZTANEK,

kompletnie pod wierzch ujeżdżony, jest do nabycia w domu pod Nr 486a, przy ulicy Miodowej. Wiadomość u stróża. (3—3) —7404—(16,320)

GŁÓWNY SKŁAD

MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA,



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony obrębiacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp. i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.

(4—13) —6792—(5957)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.,“ przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznem byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje płeć i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarze i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej płci, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący składy perfum, mają zapewniony dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roeslera w podwórzu.

KOMIEROWSKI et Comp.
Nowy-Świat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(4—8) —6793—(15,190)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Lamp Naftalinowych,

stołowych, wiszących, ściennych i kuchennych, po cenach zniżonych, w Magazynie Galanteryjnym **D. Szleifsteina**, ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).

(1—2) —7459—(13441)

Roboty Grabarskie

mogą być oddane w entrepryzę.
Wiadomość przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appellacyjnego, w Handlu Tytza. (1—1) —7462—(13440)

Magazyn Strojów Damskich

J. KREUTZER,

istniejący dawniej przy ulicy Miodowej, w tych dniach otwartym został przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 787.

Jak dawniej tak i teraz Magazyn ten przyjmuje obstalunki, i zaopatrzony jest w wszelkiego rodzaju roboty gotowe, których akuratność wykończenia znaną już jest Szanownej Publiczności. W Magazynie tym również przyjmują się wszelkie Roboty Jubilerskie z całą sumiennością wykonane.

Osoby interessowane których Roboty Jubilerskie pozostały w Magazynie moim, raczą się zgłosić po odbiór takowych pod powyższy numer. (1—3) —7454—(16431)

OKRYCIA DAMSKIE.

Nowy transport Okryć, oraz Kaftaników damskich, odznaczających się nowością fasonów i różnych materjałów, otrzymał w tych dniach z zagranicy i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych

MAGAZYN OKRYĆ

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich, pod filarami.

(1—6) —7460—(16,445

Znakomity obrót kupna i sprzedaży Papierów procentowych w moich Kantorach, daje mi możność kontentowania się małym zyskiem, mając li tylko na względzie wygodę i zaufanie Szanownej Publiczności.

Kantory moje zaopatrywane są ciągle we wszelkie i najwięcej poszukiwane papiery publiczne i monety zagraniczne, które kupuję i sprzedaję po kursie giełdowym, a mianowicie:

Listy Zastawne I Serji.	Obligi Skarbowe.
Listy Zastawne II Serji.	Bilety procentowe Stieglitza
Listy Likwidacyjne.	Metaliki.

Bilety Banku Państwa Ruskiego.

Akcje i Obligacje wszelkich dróg żelaznych krajowych i Cesarstwa Ruskiego.

Kupony papierów publicznych, płatne za granicą.

Wszelkie papiery procentowe, które są notowane na kurscetlu Giełdy Petersburgskiej, Berlińskiej, Wiedeńskiej i Paryzkiej.

Talary, Franki, Napoleondory, Dukaty holenderskie i austrjackie, Imperjały, Guldeny austrjackie, Ruble srebrne, Livry, Sterlingi.

Pożyczki Premjowe Ruskie tak I-ej jak II-ej Emisji.

Te ostatnie nawet dla dogodności kupujących, rozkładam na miesięczne raty.

W rozwinięciu zaś interesu Bankierskiego, zawiązałem stosunki handlowe z najznaczniejszymi bankierami stolic Europy, a między innemi:

J. E. Guenzburg w Petersburgu.	Michał Kaskel w Dreznie.
Bracia Rothschild w Paryżu.	Eichborn et Comp. w Wrocławiu.
M. S. Rothschild w Wiedniu.	Antoni Hoelzel w Krakowie.
Bank Dyskontowy w Berlinie.	Brugmann Syn w Bukselli.

I na każde zażądanie wystawiam na powyższe *Domy Handlowe, Akredytywy i Weksle płatne*, za okazaniem lub terminowe.

W nadziei zatem, że jak dotąd i dalej zaszczycony będę zaufaniem, które za podstawę mojej Firmy uważać nie przestanę, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

MAURYCY NELKEN,

Kupiec 1-ej Gildji i Główny Kolektor Loterji Król. Polsk.

na Krak.-Przedm. i przy ulicy Nowy-Świat.

(5—5) —6914—(D. W.)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —7362—(13321)

GORZELNIE I BROWARY

ZNAJDĄ;

Alkoholometry Trallesa z patentami.
Wiadra miedzianne i żelazne.
Magierki z ciepłomierzem do kontrolowania karczem.
Próby do piwa, miodu, cukru, octu, wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków, ługu, potażu, wapna i zacieru.

u **J. PIKA**, optyka m. Warszawy.
Ulica Miodowa, Nr 497a.

(5—5) —7228—(16,004)

Wacław Straupeżnicki,
KRAWIEC DAMSKI,

zamieszkuje pod Nr 2345 przy ulicy Pawiej, za Figurą, w domu własnym. Osoby interessowane mogą pobierać Lekcje Kroju tak jak dawniej, tak, że można dostać linijek odznaczonych z dwóch stron stanikiem, które u wielu Osób noszą nazwę Francuzkich linijek; do tychże linji są Książki objaśniające ten krój. Także można dostać Skali podzielonej na 5 linijek, która służy do kroju męzkiego, jakoteż damskiego.— Dla dogodności Dam są udzielane Lekcje przy ulicy Orlej Nr 803, w mieszkaniu Pani Błońskiej, codziennie od godziny 10ej do 1szej. Osoby zamieszkałe na prowincji, jakoteż i te, które nie życzą sobie ażeby ich córki nie chodziły po ulicy, mogą z całem zaufaniem powierzyć je mojej pieczołowitości. (1—1) —7438—(16397)

Salon do Tańca,



Przy ulicy Solnej, pod N-rem 814, gdzie niegdyś istniał zakład Szetfera, obecnie nowo przebudowany i przyozdobiony, otwartym bywa co Niedziela i Święto dla zabawy Publiczności. Bufet starannie zaopatrzony we wszystko, co tylko Szanowni Goście potrzebować mogą. Orkiestra dobrowa w dni Niedzielne i Świąteczne grywać będzie. Zakład ma nadzieję starannem urządzeniem pozyskać względy Szanownych Gości. (2—2) —7427—(16058)



Niżej podpisany sprzedaje ze swych Owczarni **TRYKI** zdolne do rozpłodu rassy Negretti i Rambouillet-Negretti. Osoby interessowane mogą bliższą wiadomość powziąść listownie.
Kotlichowitz bei **Tost**—Kreis Gleiwitz-in Oberschlesien (Königreich Preussen).

S. Guradze.

(1—3) —7339—(16200)



Do sprzedania lub wynajęcia, na Pradze:

1. **PLAC** oparkaniony, powierzchni arszynów około 8,000 (łokci kw. 9,270), przy ulicy Wołowej frontem, od tyłu i z boku dotyka possessji do kolei Terespolskiej należącej.

2. **DOM** drewniany narożny z Oficyną takąż i Placem do tej possessji należącym, obejmujący łokci kw. 10,578 frontem 2ch ulic Wołowej i Sprzecznej dotykającym.

Wiadomość o powyższych Placach powziąść można przy ulicy Nowolipie Nr 2409, w mieszkaniu Nr 4, na dole po prawej stronie.

Tamże są do sprzedania **OBRAZY olejne** starożytne. (2—3) —7263—(16109)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

Jest do wydzierżawienia

O G R Ó D

dość znacznej wielkości, w środku miasta położony, w którym się znajdują piękne gatunki Drzew owocowych, Winograna i Szparagi. Wiadomość z rana do godziny 11ej, przy ulicy Erywańskiej, w domu Wagnera, Nr 3 mieszkania.

(3—3) —7333—(16175)

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MÓD

POD FIRMĄ

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, w domu obywatela Szletyńskiego,

posiada prócz **Strojów** i **Neglіżów**, również i **Baszłyki** damskie, **Kryноliny**, oraz **Gorsety** tak krajowe jak i prawdziwe paryzkie, nadto przyjmuje Kapelusze i Kaptury do przerabiania na najświeższe fasony; Pióra do **prania** i **fryzowania**; Krynoliny do roboty; **Bieliznę** do szycia, oraz **karbowanie**, a wszystko po cenach bardzo przystępnych; z czem ma zaszczyt polecić się Szanownym Paniom.

Obstalunki na prowincję przyjmują się także i ułatwiane będą sumiennie i akuratnie.

—7167— (15,886)



Ktoby sobie życzył pobierać LEKCJE języka francuzkiego od rodowitego Francuza, za umiarkowaną cenę, zechce się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 431, w mieszkaniu P. Siarczyńskiej. Nadmienia się, iż dla Osób żądających tego, wykład może być w języku ruskim. (4—0) —7028—(15624)



Dwa nowe nieużywane **PIANINA Paryzkie** do sprzedania, albo do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę, w domu Dobrycza, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 455, 1sze piętro.

(1—1) —7455—(16427)

Panienka z dobrem wychowaniem

i znająca gruntownie język niemiecki i polski, poszukuje miejsca **za Sklepowę**. Wiadomość można powziąść przy ulicy Wroniej Nr domu 1001c, Nr 4 mieszkania.

(2—2) —7357—(16238)



MAGAZYN MEBLI

pod Nr 411 (nowy Nr 7), przy ulicy Krakow.-Przed. w domu W-go Grodzickiego, zaopatrzony jest w dobór Mebli gustownie i trwale wykończonych, i sprzedaje takowe po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty tapicerskie, które wykonywają się podług najświeższych żurnali. **Jan Olsztyński.**

(2—6) —7335—(9805)



Z powodu wyjazdu pozostawiony do sprzedania w składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkel, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, pod Nr 599AB, **FORTEPIAN mahoniowy**, mało używany, z fabryki Antoniego Hofera o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem, i 4-ma szprejcami nowego fasonu, z tonem silnym, pełnym i równym, za bardzo przystępną cenę.

(2—3) —7397—(16,330)



Suczka Charciczka Angielska,

w okrywce, przybłąkała się do domu W. Wojdego, na Muranowie, Wiadomość o niej powziąść można w Szynku pod Nr 2212. (1—1) —7449—(16429)

Potrzebny zaraz Pokój,

z osobnem wejściem, przy ulicy Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, lub w pobliżu, z usługą, meblami, i pościelą, za cenę Rs. 20 miesięcznie. — Hotel Paryzki Nr 34.

(2—2) —7389—(16335)

W domu pod Nr 1098c przy ulicy Twardej, są do wynajęcia następujące **LOKALE**:

3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, każdego czasu.

1 Sklep z **Pokojem**, od Nowego Roku.

Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

(1—1) —7381—(16298)

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

L O K A L,

składający się z dwóch Pokoi i Salonu, lub jeden Pokój obszerny dla Osoby płci żeńskiej. Ulica Nowolipki Nr 2485a, dom Wgo Dobrowolskiego. (2—3) —7383—(16300)

Do wynajęcia od 1 Listopada r. b., przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, pod Nr 2674

SKLEP

(z szafami lub bez tych)

POKÓJ, KUCHENKA i PIWNICZKA za rs. 240 rocznie.

Bliższa wiadomość na miejscu od 10 rano do 3 po południu. (2—3) —7399—(16,321)

Pokój umeblowany,

ze stołem, usługą i opałem, przy familji, jest do najęcia od 1go Listopada. — Tamże **Koszule** męzkie, **Baszłyki** damskie, wszystko nowe, do zbycia za nizką cenę. Ulica Chmielna Nr 1525, od Nowego-Światu, mieszkania Nr 5, od godziny 3ej z południa obejrzeć można.

(2—3) —7233—(16009)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA i WOLFFA
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny** nowe dzieło p. t.
O LAMPACH
do domowego użytku
i
sposobie obchodzenia się z niemi,
przez
FELIKSA WERMIŃSKIEGO.
Warszawa 1868. Cena Kop. sr. 60.
Książka powyższa znajduje się do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji.
(3—3) —6304—

Książki po zniżonych cenach.

Arago Jakób. Od bieguna do bieguna i dwa Oceany. Wspomnienia z podróży, obrazy i szkice żeglarskie. 2 tomy. Cena poprzednia rs. 4 **obecnie rs. 1 kop. 50.**
Droga do nieba. Dzieło kardynała Bony, w rodzaju Tomasza a Kempis, tłumaczone z łacińskiego przez X. A. S. Krasińskiego, Biskupa Wileńskiego Ś. Teologji Doktora. Cena poprzednia kop. 90, **obecnie 50 kop.**
Goehling Dr, Lekarz i poradnik włościański, czyli jak zapobiegać chorobom i jak je leczyć środkami prostemi pod niebytność lekarza. Cena poprzednia 60 kop.; **obecnie 25 kop,**
Korzeniowski Apollo Nałęcz, Komedja, dramat w 3-ch aktach i Strofy oderwane. Cena poprzednia rs. 1 kop. 35, **obecnie 30 kop.**
Kraszewski Józef. Dziś i lat temu trzysta. Studjum obyczajowe. Charakterystyka Reja z Nagłowic. Cena poprzednia rs. 1; **obecnie 40 k.**
Kraszewski Józef, Kopciuszek. Powieść w 6-ciu tomach. Cena poprzednia rs. 5; **obecnie rs. 1 k. 50.**
Niewiarowski Aleksander. Galerja konkurentów i konkurentek. Ceną poprzednia 70 kop. **obecnie 15 kop.**
Przechadzki po Wilnie i jego okolicach, przez Jana ze Śliwina. Wydanie drugie poprawne dopiskami uzupełnione i planem miasta ozdobione Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie rs. 1.**
Tripplin. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi 2 tomy. Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie 60 kop.**
Tripplin. Wycieczki Lekarza Polaka po własnym kraju, 4 tomy. Cena poprzednia rs. 5 k. 40 **obecnie rs. 1.**
Za przesyłkę pocztą dolicza się do każdego rubla 10 kop Zapisujący wszystkie książki razem, kosztów pocztowych nie ponoszą. Skład główny w Księgarni i Składzie Nót **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy.
(8—15) —6043—

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 24 i 25 Października (5 i 6 Listopada) r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędą się Licytacje in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę dla rzeczonego Szpitala przez czas roku jednego, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do 1 (13) Stycznia 1870 r., niżej wymienionych produktów żywności i innych artykułów, a mianowicie:

W dniu 24 Października (5 Listopada) r. b.:

Mąki pszennej parowej mątowej Nr 000, oraz Nr 1 i 2.
Mąki żytniej parowej pytlowej.
Ryżu,
Kaszy jęczmiennej, perłowej, gryczanej grubej i jaglanej.
Grochu polnego okrągłego.
Śliwek suszonych węgierek.
Wina węgierskiego, cukru i towarów kolonialnych.
Octu winnego.
Miodu prasnego.
Śledzi.
Śmietany kwaśnej.
Sera krowiego
Grzybów suszonych.
Powideł śliwkowych.
Ryb świeżych.

W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b.:

Mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i baraniego.
Słoniny, sadła i szmalcu.
Masła.
Okowity.
Piwa dubeltowego, Drożdży piwnych i prassowanych.
Jaj.
Oleju rzepakowego preparowanego do lamp.
Świec łojowych i stearynowych.
Sody.
Mydła twardego i szarego.
Materjałów aptecznych.
Siemienia lnianego.
Szkła aptecznego.
Słomy, siana i owsa.
Trumien.
Krochmalu pięknego i pośledniego.
Krochmaliku niebieskiego.
Materjałów piśmiennych.
Drzewa sosnowego opałowego.
Węgli kamiennych.

Co do mięsa wołowego, po otworzeniu deklaracji na dostawę takowego złożonych, odbędzie się jeszcze licytacja głośna in minus między deklarantami od ceny najniższej w deklaracjach podanej.

Deklaracje na prostym papierze spisane, obejmujące w sobie rodzaj i czas podejmowanej dostawy, oraz podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, składane być winny wraz z dowodami na wniesione wadjum do Kassy Szpitalnej w dniu oznaczonym do licytacji najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane, albo oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętemi nie będą.

Ilość dostawy pomienionych produktów i artykułów, ceny na praetium, oraz wysokość wadjum do każdej poszczególowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitalnej przejrzanemi być mogą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia NN, miesiąca NN, roku NN., niżej podpisany deklaruję niniejszem, iż obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dostawiać wspomnionemu Szpitalowi, (wymienić rodzaj dostawy i za jaką cenę), wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadjum w Kassie Szpitalnej łączę.
Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nrem NN.
Pisałem w Warszawie dnia NN, miesiąca NN, roku.
(Podpisać imię i nazwisko).

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(3—3) —7204— (D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 7 (19) b. m. i r. licytacji na wydzierżawienie na risico niewypłatnego dzierżawcy, Lokalu w kamienicy szpitalnej przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1335, na 1m piętrze, składającego się z 5ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i Piwnicy, od ceny rocznej rs. 495, a to na czas do ekspiracji kontraktu, czyli do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku, odbędzie się powtórna takaż licytacja głośna in plus w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 11ej z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej.

Bliższa wiadomość w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie.

Opiekun Prezydujący, J. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(2—3) —7391—(D. W.)

DO SKŁADU

Win, Cytryn, Pomarańcz i różnych włoskich owoców i delikatesów

W. CHOCISZEWSKIEGO,

w domu W-go Bayera, Nr 412.

codzień nadchodzą WINOGRONA kuracyjne, badeńskie, peszteńskie i węgierskie, otrzymał również Figi, Malaga-Rodzenki, Prunelki, Kasztany, Cytryny, Jabłka tyrolskie i inne, Gruszki w różnych gatunkach i dobór różnych OWOCÓW, Wina Elisiejewa wszystkich gatunków, Wina węgierskie, francuzkie, reńskie, hiszpańskie, cypryjskie, szampańskie, Kompoty, Konfitury, Soki różne, Marynaty, Trufle, Szyjki rakowe, Karczochy, Szparagi, Groszki. Pasztety, Marmelada pomidorowa i Sok na zupy, Sardynki świeże, Octy, Oliwki, Oliwa, Kaparki, Anchois w oliwie, Pikle, Soje angielskie w różnych gatunkach, Gelatina, Karuk i masło świeże. W. Chociszewski.

(3—3) —7346—(16,255)

Jest do sprzedania

Realność Ziemska,

około 30 dziesiatyn (2 włók) Magdeburgskich rozległości mająca, z różnemi Zabudowaniami, obecnie przeszło 3,000 Rs. czystego dochodu przynosząca, półtory wiorsty od rogatek odległa, z tytułu nowego w niej odkrycia, znakomite korzyści na przyszłość przedstawiająca. Wiadomość w Kancellarji W. Śliwińskiego, Rejenta, w Gmachu Sądu Appellacyjnego.

(2—3) —7393—(16329)

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ, UBIORÓW I STROJÓW DAMSKICH WALERJI LEWICKIEJ i Z. KLECZEŃSKIEJ,

Ulica Hr. Berga i róg Krak:-Przedm:, Nr 410.

Wykonywa na zamówienie, z materjału swego i ma gotowe Koszule męzkje i damskie; Mankiety; Kołnierzyki koronkowe i płócienne, cen różnych od kop. 9 do rubli kilku; Bluzki białe haftowane i kolorowe; Kaftany, Spódniczki, Czepki negliżowe i nocne. Przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wyrabia Gorsety podług fasonu paryzkiego.—Tamże znajduje się do zbycia parę bławów POPIELIC i BIELISTEK, oraz kilkanaście SKÓREK Łabędzich. Sprzedają się Igły do szycia maszynowego po kop. 7 i po kop. 9. Potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia.

(3—3) —7179—(15,844)

Uwiadomienie.

O ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY

TOWARÓW ŁOKCIOWYCH WEŁNIANYCH I BAWEŁNIANYCH,

PŁÓCIEN, CHUSTEK I BIELIZNY STOŁOWEJ

po cenie niżej kosztu,

ZE SKŁADU

M. BRABANDER,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065c, dom W-go Okęckiego, wprost Saskiego Ogrodu.

Z powodu niewłaściwości miejsca na handel tego rodzaju, urządziwszy zupełną wyprzedaż po cenach niżej kosztu, płócien, bielizny stołowej i towarów łokciowych, podałem o tem do wiadomości Publicznej. Pochlebiam sobie, że łaskawi kupujący dostatecznie przekonać się już mogli o świeżości towaru, dobroci materiału, jako też o sumienności mego zakładu. Polecając się dalszym względom Szanownej Publiczności mam honor zawiadomić, że wyprzedaż ciągle się jeszcze odbywa, gdyż znaczny zapas towaru, w jaki się zaopatrzyłem przy otwarciu handlu mego przed niespełna rokiem, nie jest jeszcze wyczerpnięty, i niejednemu żądaniu zadosyć uczynić mogę.

Max. Brabander.

580 łokci Perkalu białego angielskiego po kop. 12.
475 „ Flaneli angielskiej, czystej wełnianej w różnych kolorach, po kop. 75.
350 „ Barchanu w różnych kolorach, po kop. 18½.
110 „ Półkortu w różnych kolorach, po kop. 40.
448 „ Flanelki w Paski i kratki w różnych kolorach po kop. 16½.
740 „ Drelichu w pasy Najmanowskiego, po k. 35.
315 „ „ Adamast zagraniczny, po kop. 45.
243 „ Dreliszku w różnych kolorach na kalesony męzkie, po kop. 16½.
365 „ Towaru wełnianego na suknie dubeltowej szerokości, po kop. 17½.
595 „ Towaru wełnianego na suknie, po kop. 22½.
458 „ „ „ „ po kop. 30.
875 „ „ „ w najlepszym gatunku po kopiejek 35.
½ tuzina chustek płóciennych w dobrym gatunku, po po kop 95.
1 sztuka płótna domowego, rs. 7.
„ „ Holenderskiego, po rs. 9 k. 50.
„ „ Szlązkiego 6/4 60 łokci, rs. 11 k. 75.
„ „ Rumbugrskiego, rs. 12 k. 75.
„ Weby Rumburgskiej 70 łokci, rs. 15 k, 50.
„ „ Angielskiej 70 łokci, rs. 20.
„ „ Bilefeldzkiej 70 łokci, rs. 22.
„ „ Francuzkiej 70 łokci, rs. 25.
„ „ Batystowej 70 łokci, od rs. 30 do rs: 55.
Na pół sztuki także sprzedaje się.
Weba różowa łokieć kop. 30.
Chustki czysto wełniane Szkockie w różnych kolorach. od rs. 2 k. 50 do rs. 3 kop. 60.
Chustki czysto Lamou z kręconemi frendzlami, rs. 3 k. 75.
Chustki włóczkowe, rs 3 k. 85.
Chustki trykotowe, rs. 4 k. 50.
Ręczniki na łokcie w paski, łokieć k. 15.
Obrusy kolorowe i białe czyli bielizna stołowa, niżej ceny kosztu 25 procent.
Kupującym za summę rs. 100, odstępuje się kupiecki rabat 2½ procent.

(2—8) —7342—(12,842)

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH

WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *stałych*, niepraktykowanie nizkich, a mianowicie:
LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.
LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.
LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.
LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznemi od kop. 75 do rs. 6.
LAMPY wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.
LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.
LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.
LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.
PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.
LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (3—19) —7236—(16,026)

WIELKI TRANSPORT
ŚWIEŻYCH

KALOSZY,

zastosowane do dzisiejszego obuwia damskiego i mezkiego, po cenach fabrycznych
W MAGAZYNACH

N. S. BRÜNER I SPÓŁKI

przy ulicy Miodowej, Nr 9 i w Hotelu Europejskim Nr 15.
oraz PALETOTY gumowe, Parasole, Rękawiczki zimowe, Szaliki, Kapelusze filcowe, Podeszwy zdrowia. (5—5) —7049—(15,806)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funta ang. w słoiku	$^1/_4$ funta ang. w słoiku	$^1/_8$ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company
LIMITED LONDON
(31—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY**. (1192)

SKŁAD

Wyrobów lnianych z fabryki Żyrardowskiej, oraz wyrobów wełnianych i bawełnianych na suknie damskie

J. KACZYŃSKIEGO & Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr. 473*b*, w domu dawniej Petyskusa, obok kościoła, otrzymał materjały wełniane NA SALOPY, jako to: DRAPS VICTORJA, CREPE ROYAL, CORDE RAYE i inne. CHUSTKI ZIMOWE: LAMA ECOSSAIS, LAMA GLACÉ i TARTANOWE, w najświeższym guście FLANELKI w różnych kolorach, na suknie, łokieć od kop. 30 do 87½. Wyroby wełniane, z których suknie sprzedaje od rs. 2 kop. 25, oraz ZNACZNY TRANSPORT POŃCZOCH BAWEŁNIANYCH od rs. 2 kop. 50 za tuzin, także płótna, ręczniki, bieliznę stołową, kołdry wełniane i pikowe, BARCHANY I PERKALE. (2—3) —7286—(16086)

!!!! Zamiany starych Mebli na nowe !!!!

oraz przerabiania Mebli i wszelkich innych Robót **Tapicerskich**, pod korzystnemi warunkami dla interessantów, podejmuje się.— **K. Golanowski.**
Ulica Chmielna Nr 1524, od Nowego-Świata czwarty dom.
(2—6) —7376—(16299)

Osoba młoda, znająca dobrze krawiecczyznę, dokładnie z handlem obeznana, poszukuje obowiązku przy zarządzie Magazynem Strojów, albo zarządu domem, lub też prowadzenia handlu wyrobami tabacznemi, gdyż ta gałęź nie jest także dla niej obcą. Osoby interesowane raczą adresy swe nadsyłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami **R. B.**
(5—6) —7226—(15,954)



Uczeń klassy 3ej

poszukuje miejsca do Handlu lub Cukierni.
Osoby interessowane zechcą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literą F. B.
(2—3) —7386—(16334)

Warsztat Ślusarski

na fabryczną stopę urządzony, z zapasami materjałów i gotowej roboty, oraz mieszkaniem i sprzętami gospodarczemi, z powodu słabości zdrowia i podeszłego wieku właściciela, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami w każdym czasie. Zakład ten na dużą skalę prowadzący roboty fabryczne, od 37 lat istniejący, wyrobioną posiada reputację i licznych swych kundmanów następcy swemu przekazać może. Wiadomość bliższą powziąść i ułożyć się można w warsztacie ślusarskim przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747.
(3—3) —7352—(15992)

RÓŻNE MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU.

Cztery Pokoje na parterze, z Salonem i Kuchnią, oraz z ogrodem do tego mieszkania należącym . . . . za Rs. 400.
Trzy Pokoje na parterze z Salonem (dające się łatwo podzielić na dwa mieszkania) . . . . za Rs. 350.
Trzy Pokoje na dole . . . . za Rs. 150.
Trzy Pokoje na facjacie na pierwszem piętrze . . . za Rs. 100.
Dwa Pokoje na parterze . . . . za Rs. 100.
Jeden Pokój na parterze . . . . za Rs. 50.
Wozownia i Stajnia murowana . . . . . . za Rs. 75.
Skład duży o pięciu bramach w jednem podwórzu . . za Rs. 300.
Skład mniejszy o trzech bramach . . . . . za Rs: 200.
Skład o dwóch bramach . . . . za Rs. 100.
Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej, pod Nr 1776a, wprost Ogrodu Krasińskich, u Rządcy Domu, lub w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, wprost Kopernika.
(2—3) —7392—(16,327)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.